

[Ks.] Andrzej Jędrzejewski, *Filozofia społeczna ks. Józefa Tischnera. „Nikt nie jest dobry w samotności”*, Radom: Wyższa Szkoła Biznesu 2006, ss. 245.

Ks. Andrzej Jędrzejewski obronił doktorat pt. *Personalistyczna interpretacja rzeczywistości społecznej w polskiej myśli fenomenologicznej* (Lublin 1997) w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego promotorem był ks. prof. Stanisław Kowalczyk. Obecnie ks. dr Andrzej Jędrzejewski jest wykładowcą Katolickiej Nauki Społecznej w Instytucie Teologicznym w Radomiu, który stanowi część Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Książka *Filozofia społeczna ks. Józefa Tischnera* stanowi kompendium personalizmu społecznego ks. Tischnera. Zawiera ogólnofilozoficzne podstawy interpretacji życia społecznego (rozdział I), metafizykę życia społecznego (rozdział II), aksjologię życia społecznego (rozdział III), podstawowe zasady etyczno-społeczne (rozdział IV) i prezentuje najważniejsze rodzaje społeczności: rodzinę, naród, państwo, Kościół, społeczność pracy i społeczność ludzkości (rozdział V). Podtytuł książki *Nikt nie jest dobry w samotności* jest trawestacją słów ks. prof. Tischnera *Nikt nie może być dobry w samotności* (J. Tischner, *Spowiedź rewolucjonisty. Czytając fenomenologię ducha Hegla*, Kraków 1993, s. 130), które podkreślają r e l a c y j n y charakter osoby ludzkiej. Wyrażają one perspektywę aksjologiczną filozofii społecznej ks. Tischnera, a ściślej biorąc perspektywę agatologiczną, a więc zakreśloną horyzontem dobra. W *Spotkaniu z myślą Lévinasa* ks. Józef Tischner napisał, że „Dobro jest wyższe od bytu. Jeśli byt ma jakiś sens, to kryje się on w dobru” (s. 8). W horyzoncie agatologicznym, w świetle płynącym z dobra, metafizyka ks. Józefa Tischnera jest dlatego nie tyle metafizyką bytu, ile metafizyką dobra. Ten prymat agatologii i aksjologii wobec epistemologii i ontologii ks. dr Jędrzejewski nazywa słusznie „aksjoprioryzmem filozofii” Tischnera (s. 100). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że pragnąc jak najwierniej oddać myśl ks. Józefa Tischnera, Autor książki poświęcił zasadniczą część każdego paragrafu prezentacji i analizie filozofii społecznej Tischnera, natomiast własną ocenę, wnioski, wątki polemiczne, syntetyczne podsumowanie umieścił na zakończenie każdego paragrafu – wyraźnie oddzielając mniejszą czcionką od zasadniczego tekstu. Stanowi to wielką wartość tego dobrze zredagowanego kompendium nauki społecznej Tischnera.

Oryginalność myśli ks. Tischnera, autora *Etyki solidarności*, wyznaczają epokowe wydarzenia, które dokonywały się w Polsce. Był on głęboko przekonany, że po wyborze Jana Pawła II na Stolicę Piotrową i po powstaniu „Solidarności” polski punkt widzenia stał się uniwersalnym, a polska perspektywa okazała się pod wieloma względami szerszą i bardziej interesującą, niż perspektywa Zachodu. Jak bardzo trafnie zauważa Z. Stawrowski: „To tu, na naszej ziemi stworzono piekło obozów koncentracyjnych, to tu jeden totalitaryzm został zastąpiony drugim, jeszcze bardziej złowieszczy, to tu, wreszcie, ukazała się droga przewyciężenia komunistycznej

wizji wspólnoty i zastąpienia jej wspólnotą solidarności. [...] Żaden inny kraj nie ma takiej perspektywy, w żadnym kraju wszystkie najważniejsze wydarzenia naszej epoki nie są znane – tak jak u nas – z pierwszej ręki, nie są bezpośrednio przeżyte albo, jak mawiają fenomenologowie, dane w doświadczeniu źródłowym” (*O pewnej fundamentalnej iluzji. Polemiczny komentarz do myślenia politycznego Józefa Tischnera*, w: *Bądź wola Twoja*, red. J. Jagiełło, W. Zuziak, Kraków 2005, s. 68).

Jak podkreśla J. Tischner, p r z e m o c może mieć różne postaci, zawsze jednak kryje się za nią jakiś s t r a c h: może to być choćby strach o swoje miejsce na ziemi, o prestiż, o los najbliższych (*Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1993, s. 150-152). Zatem powstaje zwrotny wniosek, że gdy osoba jest wolna od lęku, to nie stosuje przemocy, np. Jezus Chrystus – Baranek; Jan Paweł II – nie lękajcie się; Lech Wałęsa – etos „Solidarności” bez przemocy.

Dlatego filozoficzna myśl J. Tischnera, pozostająca pod wpływem fenomenologii Husserla i Ingardena, filozofii dialogu Bubera, zwanej filozofią spotkania czy odkrywania innej osoby oraz filozofii Lévinasa, wpisuje się zdecydowanie w nurt p e r s o n a l i s t y c z n y, który odcinając się od indywidualizmu i kolektywizmu podkreśla osobową autonomię człowieka w życiu społecznym i zarazem konieczność życia społecznego dla rozwoju osoby ludzkiej. W ten sposób personalizm pojawia się jako z ł o t y m o s t między indywidualizmem, który spetryfikował się na Zachodzie w kapitalizmie i liberalizmie, a kolektywizmem, który spetryfikował się na Wschodzie w komunizmie bądź marksistowskim socjalizmie.

„Człowiek jest istotą, która nie może być sobą bez Innego – Boga, innego człowieka” (*Spowiedź rewolucjonisty*, s. 85), stwierdza krakowski filozof, autor *Etyki solidarności oraz Homo sovieticus* (Kraków 1992). W swojej koncepcji osoby ludzkiej podkreśla, że „Podmiot myślący nie jest Ja osamotnionym pogłębiającym swym myśleniem swoje osamotnienie. Przeciwnie, jest on subiektywnością, która poszukuje wspólnoty z drugim i świadczy o wspólnocie” (*Myślenie według wartości*, Kraków 1993, s. 495).

Według filozofii dialogu, głównie w ujęciu M. Bubera:

1. Człowiek poznaje siebie, swoją istotę, swoje osobowe *Ja* dopiero w żywej relacji z innym człowiekiem.

2. W międzyosobowej relacji *Ja–Ty* człowiek urzeczywistnia się i rozwija jako osoba.

3. Jakość przestrzeni międzyosobowej decyduje nie tylko o jakości ludzkiej egzystencji, ale o sposobie odbierania i poznawania otaczającego świata. Bliskość *Ty*, autentyczny osobowy dialog, sprawia, że świat staje się bliski i przychylny; w przeciwnym razie, świat staje się zimny i obcy (M. Buber, *Spojrzenie na człowieka*, przeł. J. Doktor. „Życie i Myśl” 1980, nr 6, s. 71-72).

Druga osoba, drugi człowiek, jest „granicą naszej wolności, adresatem i autorem słowa, obiektem nienawiści i miłości, źródłem radości, żalu, tęsknoty, kimś w kim pokładamy naszą nadzieję. Jest znamienne, że ucieczka od ludzi jest często zapowiedzią schizofrenii. Natomiast powrót do ludzi jest oznaką ustępowania choroby” (*Myślenie według wartości*, s. 428) – stwierdza Tischner w nawiązaniu do myśli Kępińskiego.

Dialogiczne i osobowe relacje między ludźmi umożliwiają powstanie wspólnoty, przejście od *Ja-Ty* do *My*. Fakt, że społeczność zbudowana jest na relacji *Ja-Ty*, której nie można ani wymusić, ani na stałe zachować, decyduje o dynamizmie życia społecznego. Stąd też wynika zawarte w koncepcji Bubera przekonanie, że znaczenie struktur instytucjonalnych, zwłaszcza ogólnych i centralnych, jest bardzo małe, najważniejsze zaś są małe wspólnoty, w których człowiek żyje w swym miejscu zamieszkania i pracy i w których dominują bezpośrednio *o s o b o w e r e l a c j e* (J. Mader, *Filozofia dialogu*). Stąd też metafizyka Bubera nazwana została *o n t o l o g i ą p o m i ę d z y*. Bóg jako pierwszy wychodzi z inicjatywą do człowieka, zadaje pytania poprzez fakty, również poprzez świat, wprowadzając człowieka w dialog, stwarzając i wybudzając w nim naturę *r e l a c y j n ą*, godność osoby ludzkiej, uzdalniając człowieka do miłości, bowiem akt miłości to przekraczanie siebie do drugiego, wchodzenie w relacje osobowe.

W *Filozofii dramatu* (Paryż 1990) ks. prof. Józef Tischner nazwał człowieka istotą dramatyczną, ponieważ dramatem jest to wszystko, co dzieje się między człowiekiem a człowiekiem, co jest przez osoby w nim uczestniczące kontynuowane, a co jednocześnie kształtuje uczestników dramatu. Jak to godnie uwypuklił w podstawowych zasadach etyczno-społecznych ks. dr Andrzej Jędrzejewski: „Solidarność opiera się na personalizmie. Solidarność oznacza: mamy być «razem», mamy stanowić wspólnotę etyczną, ze względu na dobro osoby, jej godność i wielkość. Światła bijące z wnętrza osoby oświetlają etykę solidarności” (J. Tischner, *Etyka solidarności*). Personalistyczna etyka życia społecznego odsłania wymiar aksjologiczny społeczności i dobra wspólnego oparty na godności osoby ludzkiej, a dotyczący wolności i odpowiedzialności, pracy i własności oraz innych wartości społecznych.

Być może rację mają ci interpretatorzy myśli Husserla i Schelera, którzy twierdzą, że ich radykalizm w skierowaniu się ku podmiotowości motywowany był głównie chęcią uratowania człowieczeństwa człowieka, jego wolności, rozumności, godności i odpowiedzialności w epoce zafascynowania naukami przyrodniczymi i obiektywnym światem, epoce redukowania człowieka do bytu przyrodniczego czy społecznego. Podmiotowość człowieka i podmiotowość społeczeństwa – to przesłanie Jana Pawła II wobec ideologii totalitarnych hitleryzmu i stalinizmu.

Jak utrzymuje W. Zuziak w *Ja-Ty-On: dojrzewanie do Boga przez dialog*, ks. Józef Tischner „nie obraziłby się za nazwanie go personalistą – oczywiście personalistą specyficznym, [...] personalistą niezwykłym i wybitnym” (s. 115).

Praca ks. dra Andrzeja Jędrzejewskiego stanowi kompendium *a k s j o l o g i c z n e g o p e r s o n a l i z m u s p o ł e c z n e g o* ks. Józefa Tischnera. Według niego osoba to nie tylko podmiot (ontologia), ale też najwyższa wartość (aksjologia). Człowiek agatologiczny ks. Józefa Tischnera myśli według wartości.

Bogumił Gacka MIC
Katedra Personalizmu Chrześcijańskiego UKSW